

KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Czerwea. — Rok 1851.
Środa.

N^o 147.

Jutro, Śgo Bonifacego B.

Z powodu zgonu J. K. W. Xiężnej AUGUSTY AMELJI LEUCHTENBERGSKIEJ, Dwór CESARSKI, przywdział żałobę 15sto-dniową, licząc od dnia 27 Maja, i noszoną ze zwykłymi podziałami.

Wczoraj od rana na polach *Mokotowskich*, rozwinęły się kolumny 3ej lekkiej dywizji jazdy wraz z jej artylerją konną, oraz pułki jazdy nieregularne, ich artylerja i trzy baterje artylerji *Dońskiej*. O godzinie 10tej, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL, otoczony świetnym orszakiem Xiążąt zagranicznych i Feldmarszałków tak wojsk *Austrjackich*, bawiących obecnie w *Warszawie*, jako i *CESARSKO-Rossyjskich* Jeneratów wszelkich stopni i Fligel-Adjutantów, raczył przybyć na pole *Mokotowskie* i odbyć musztrę z ogniem, która trwała do godziny 2ej z południa. Gdy zaś po skończeniu takowej, wszystkie wojska przedfilowały przed NAJJAŚNIEJSZYM MONARCHĄ, J. C. K. MOŚC opuszcwszy plac wraz z całym Orszakiem, raczył odprowadzić JO. Xięcia Alfreda *Windisch-Graetz*, Jenerała Feldmarszałka *Austrjackiego* do mieszkania jego w pałacu w *Bagateli*, gdzie zaszczytwszy go SWEMI odwiedzinami, powrócił do *Lazienek Królewskich*.

Około godziny 3ej, JO. Xięże *Windisch-Graetz*, udał się do JO. Feldmarszałka Xięcia WARSZAWSKIEGO, NAMIESTNIKA Królestwa, i tam miał Sobie przez J. X. MOŚC przedstawionych Jeneratów wojsk *CESARSKO-Rossyjskich*.

O godzinie 4tej, wszyscy Goście oraz znakomite Osoby miejscowe i należące do Dworu JJ. CC. RR. MOŚCI, mieli szczęście znajdować się na obiedzie u NAJJAŚNIEJSZYCH PANSTWA.

O godzinie 7ej wieczorem, dane było przedstawienie na Teatrze Dworskim w *Pomarańczarni*, w czasie którego Artystci i Artystki baletu, oraz znajdująca się w *Warszawie* Panna *Marja Taglioni*, wykonali balet *Katarzyna*. Na przedstawienie to raczyli przybyć NAJJAŚNIEJSI PANSTWO, i bawić aż do skończenia. JO. Xiężna Jmć WARSZAWSKA NAMIESTNIKOWA, Damy Dworu i Orderowe, dostojni Goście, JJOO. *Feldmarszałkowie* i znakomite Osoby, tak Wojskowe jako i Cywilne, znajdowały się w tymże Teatrze, w którym reszta miejsc zajęła zaproszona w dniu tym Publiczność.

N. FRYDERYK WILHELM IV Król *Pruski*, udzielił raczył Order *Orla Czarnego*, JO. Xięciu *Gorczakow*, Jenerałowi-Adjutantowi J. C. K. MOŚCI, Jenerałowi-Gubernatorowi Wojennemu m. *Warszawy*.

N. Król *Pruski*, ozdobić również raczył Orderem Śgo *JANA* z brylantami, JO. Pułkownika Gwardji Xięcia *Warszawskiego*, Hrabie *Teodora Paskiewicza* *Erywańskiego*, Fligel-Adjutanta J. C. K. MOŚCI.

Z *Nowej Alexandriji*.

Zaledwie upłynęło pół roku, a oto ALEXANDRYŃSKI Instytut wychowania Panien w *Nowej Alexandriji* (*Puławach*), po raz drugi uszczęśliwiony został obecnością NAJJAŚNIEJSZEJ OPIEKUNKI swojej, KTÓRA raczyła przybyć tam dnia 17/29 Maja o godz: 7mej wieczorem, a odjechać dnia 20 Maja (1 Czerwea) o godz: 10tej z rana. Przechodzi zakres tego pisma i możność pojedynczego człowieka, opisać wszystkie szczegóły i wielkość wrażeń doznanych w czasie tego kilko-dniowego pobytu NAJJAŚNIEJSZEJ PANI w Instytucie. Jej nieograniczona dobroć, podnoszona gorącymi uczuciami macierzyńskiej troskliwości, oczarowała serca wszystkich, natchnęła je niewygastłą wdzięcznością i tem nieokreślonym szczęściem, jakiego doznaje dusza w chwilach jej uniesień do STWORCY. Dzieje tych kilku dni pamiętnych, należą już do przeszłości, i z niej wydobąmy kilka wspomnień na poświęcenie jak świetną ona była. NAJJAŚNIEJSZA PANI, przyjęta u podwoi SWEGO apartamentu przez JO. Xiężnę NAMIESTNIKOWĘ, JW. Przełożoną i Członków Rady Instytutu, z niewymowną uprzejmością przywitała zastępy uczennice tamże zgromadzonych. Samo Niebo sprzyjało uroczystości tej chwili, od której ustalona pogoda, przerywana już nie była. Cały pobyt NAJJAŚNIEJSZEJ PANI w Instytucie, jest nieprzerwanem pasmem dowodów czulej pieczołowitości MATKI, o dobro młodocianego pokolenia, pod JEJ dojrzewającego Opieką. I tak, tegoż jeszcze dnia, pomimo znużenia, raczyła być obecną przy wieczery uczennice, przepędzając czas na najłaskawszej rozmowie z nimi i na kosztowaniu przynoszonych potraw. Od samego rana dnia następnego, NAJJAŚNIEJSZA PANI, otoczona wesołym gronem Wychowanek, raczyła zwiędzać przez półtóry godziny miejscowy ogród tchnący urokiem wiosny. badać moralne serce usposobienie, potem przejść do klasy 6tej, której uczennice już za miesiąc wychodzą z Zakładu, i przekonywać się przy szczegółowym examinie, z całą dokładnością, o sposobie wykładania nauk, tudzież o czynionych w nich postępach. Po chwilowem wytchnieniu, NAJJAŚNIEJSZEJ PANI podobało się, z JW. Przełożoną, swią Swoją, dwoma dyżurnymi uczennicami i Członkami Rady Instytutu, odjechać, tenże ogród w miejscach odleglejszych, i następnie użyć w powozie przejażdżki w przylegających prześlicznych aleach, a po obiedzie przez trzy blisko godziny być obecną przy popisie z talentów, mianowicie ze śpiewu, muzyki i tańców. Trzeciego dnia, NAJJAŚNIEJSZA PANI, w towarzystwie JW. Przełożonej Instytutu, raczyła się przejechać po ulicach osady *Nowa Alexandrija*, dokończyć examini klasy szóstej, odbyć takowy w klasie 1szej, by tym sposobem przekonać się, jak usilna praca w samym początku ważnej sprawy wychowania, do pożądaných w końcu doprowadza wypad

ków. Po zaszczytaniu obiadu uczęszcza Swoją obecnością, JEJ C. K. MOŚĆ raczyła udać się w liczny towarzystwie, po drodze wiodącej do m. *Kazimierza*, i dojechać za wieś *Parchatkę*, leżącą w czarującym położeniu pomiędzy ostatnimi odnogami *Karpat* i brzegami *Wisły*. Po powrocie z tamąd, przywitana była przez przybyłego świeżo z *Warszawy*, *JO. Xiecia Wołkońskiego*, *Feldmarszałka* i *Ministra Dworu*. Po obiedzie, w skutek oświadczonego życzenia NAJJAŚNIEJSZEJ MONARCHINI, przedstawione i szczerze obdarowane były dwie wieśniaczki, przybrane w świąteczny strój narodowy. Wieczorem, w obszernej sali examinacyjnej, przy odgłosie dobranej muzyki, dany był bal, a w tańcach, za zezwoleniem i w obec NAJJAŚNIEJSZEJ PANI, mieli zaszczyt przyjmować udział, tak osoby przybyłe, jak i miejscowi Nauczyciele. Podczas tej pamiętnej dla Instytutu zabawy, cała usługa była dworska, a przyjęcie uczennice ze stołu JEJ C. K. MOŚCI. W smutnym dniu pożegnania, z rana odbyło się Nabożeństwo w obu miejscowych Kaplicach. NAJJAŚNIEJSZA PANI, przy zejściu z Kaplicy Prawosławnej, przywitana została chóralnym hymnem *Lwowa*: *BOZE, CESARZA chroń*, a niespodziewanie usłyszane dźwięki tej pieśni, natchnione z serca idącą modlitwą za pomyślność PANUJĄCEGO DOMU, wycisnęły łzę rozczulenia z oczu Najmiłociwszej PANI. Po przejściu do SWEGO apartamentu, J. C. K. MOŚĆ, raczyła przywołać uczennice celujące z kl: 6ej, którym za postępy w naukach przeznaczone są pierwsze nagrody, a obsypując je pieśszotami, zachęcała, ażeby ozdabiając swoje życie cnotami towarzyskimi, wszędzie i zawsze zachowywały pomiędzy sobą przyjazne stosunki, były ciągle godnymi okazywanej nad nimi dotąd Opieki, i tym sposobem wypłacały się z zaciągniętego długu wdzięczności. Następnie podobało się JEJ CESARSKO-KROLEWSKIEJ MOŚCI, zwiedzić po raz drugi infirmeryę, pocieszając pięć wychowannic, którym czasowa słabość nie dozwoliła przyjąć uczestnictwa w ogólnej zabawie, z tamąd przejść do ogrodu, pożegnać słowami namaszczonej dobrocią, zgromadzone tam Uczennice i Osoby do składu Instytutu należące, a w końcu, pośród powszechnego rozrzewnienia, przy niebie rozjaśnionem bijącą w górę modlitwą do WSZĘCHMOCNEGO PANA, udać się w powrotną podróż do *Warszawy*. W czasie pobytu SWEGO w Zakładzie, NAJJAŚNIEJSZA PANI, dając oznaki Wysokiego zadowolenia pod każdym względem, uświęciła młodociane serca stałą chęcią wytrwania w dobrem, i utwierdziła gorliwość osób ich kształceniu poświęcających się. Wiele osób za podejmowane trudy na znak MONARSZEGO zadowolenia, otrzymało kosztowne podarunki. Oto kilka zarysów, które zaledwie słabe dadzą wyobrażenie o świetności chwil szczęśliwych przeżytych przez *Aleksandryński* Instytut wspólnie z NAJMIŁOCIWSZĄ jego OPIEKUNKĄ. Oprócz wspomnianych Osób, do Orszaku NAJJAŚNIEJSZEJ PANI, należały jeszcze następujące JJWW.: *Hrabianka Tiesenhausen* *Frejlina*; *Jenerał-Adjutant Hrabia Apraxin*; *Wielki Marszałek Dworu Hr. Szwałow*; *Lejb Medyk, Radca Tajny Doktor Mandt*; i *Radca Kollegjalny Storh Sekretarz JEJ C. K. MOŚCI*.

Dziś ŚGO OPTATA. Zdarzyło nam się słyszeć mówiących, a nawet widzieć drukujących *Opata*. Dla sprostowania tego przytaczamy, że *Sty OPTAT (Optatus)* był Biskupem *Milewy* w *Numidji*, żył w wieku IV po N. J. C., a umarł około r. 384. Pisał dzieł kilka, lecz te do terazniejszych czasów w części tylko przechowały się.


Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowani: Aplikant Rządu Gub: *Radoms*; *Juljan Dąbrowski*, p. o. Podrachmistrza Kwaterunkowego; *Rachmistrz Wydz: Policyjnego Józef Sochacki*, p. o. *Rachmistrza kl: 2giej Wydziału Admini*; *Podrachmistrz Wydz: Admini: Jan Rymkiewicz*, p. o. *Rachmistrza Wydz: Policyjnego*; *Podrachmistrz kwaterunkowy Kaeper Kozłowski*, p. o. *Rachmistrza kwaterunkowego*; *Kancelista kla: Iszej, Konstanty Jarzembński*, p. o. *Podrachmistrza w tymże Rządzie Guber*; *Sekretarz Magistratu m. Solca, Józef Dobrzycki*, p. o. *Inspektora Policji w m. Radomiu*; p. tymczasowo obo: *Sekretarza w Biurze Naczelnika Ptu Włocławskiego, Franc: Przedpelski*, p. o. *Sekretarza w tymże Biurze*; *Adjunkt 2gi w Rządzie Gub: Radoms*; *Augustyn Smaczniński*, p. o. *Radnego Magistratu m. Radomia*; *Kassjer m. Szczepieszyna, Józef Szczeciński*, p. o. *Burmistrza m. Łaszczowa w Gub: Lubelskiej*. — W Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: *Rachmistrz Kontroli Skarbo: w Kielcach, Józef Zeitheim*, p. o. *Adjunkta*; *Assystent Kazim: Krzycki*, p. o. *Rachmistrza*, i *Kancelista Ludwik Karłowski*, p. o. *Assystenta w tejże Kontroli*. — W Administracji Dochodów Skarbowych tabacznyc. mianowani: *Strażnicy tabacznicy: Edward Zenobi Galicki*, i *Antoni Jan Gumulicki*, p. o. *Podrewizorów dochodów Skarbowych tabacznyc.* — W Okręgu Nauko: *Warsz.*, mianowani: *Budowniczy Rządowy przy Kom: R. S. W. i D., Radca Dworu Henryk Markoni*, *Nauczycielem Architektury i Perspektywy w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie*, z pozostawieniem go przy dotychczasowych obowiązkach; *Aloizy Misierowicz*, *Nauczycielem Rysunków i Kaligrafji przy Gimnazjum Gub: w Suwałkach*.

Z *Feldmarszałkiem Austrjackim JO. Xieciem Windisch-Graetz*, przybyli do *Warszawy* *Adjutanci* Jego, *Major Züller*, oraz *Kapitan Lipka*.

Z *Feldzeugmiejstrem Henrykiem Baronem de Hess*, *Szefem Sztabu Jeneralnego wojsk Austrjackich*, przybyli *Adjutanci* jego: *Pułkownik Gablenz*, oraz *Kapitanowie Xie: Fürstenberg* i *Hr: Wimpfen*.

JO. Xieźna Natalja Soltykow, *Dama Orderu Śtej KATARZYNY*, i *JO. Xieźna Zofja z Xiążąt Urusowow Radziwillowa*, przybyły z *Petersburga* do *Warszawy*.

Mające się udzielać nagrody na tegorocznych wyścigach konnych, które odbędą się w d. 15 i 16 b. m., składać się będą w dniu pierwszym, z nagrody towarzystwa rs. 200; z nagrody Rządowej to jest puharu srebrnego wartości rs. 150 i z 2ch nagród towarzystwa rs. 150 i 60, (ta ostatnia dla koni włościańskich.) — W dniu zaś drugim czyli 16 Czerwca, z nagrody Rządowej czyli również puharu srebrnego wartości rs. 200, i nagród towarzystwa z rsr. 150; oraz puharów, wartości rs. 150; rs. 100, i nagrody rs. 45 dla koni włościańskich. — Lo-

 **MEBLE** mahoniowe i jesionowe, używane, są do sprzedania za mierną cenę, przy ulicy Wielkiej Nr 1449 a.



W dobrach Worgóle Pow: Bialskim, Gub: Lubelskiej, o mile od miasta Biały, jest do sprzedania każdego czasu, **OWIEC** sztuk 500 wysoko-poprawnych, do chodowli zdalnych, nad możność utrzymania na gruncie zbywających. Wiadomość na miejscu.

Familja udająca się do **MOSKWI** w Cesarstwo-Rossyjskie, własnymi kołmi, życzy przyjąć do towarzystwa podróży **OSOBĘ**, któraby mogła rozmówić się po niemiecku lub po rossyjsku. Wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Nr 1359, na 1m piętrze, na lewo.



Dwa **OGIERY** siwe, młode i dobre, są do sprzedania w Hotelu Krakowskim, przy ulicy Bielańskiej. Wiadomość u Szwajcara.

OSOBA w średnim wieku, Polka, z wyższem kształceniem, posiadająca język francuzki i niemiecki, życzy sobie przyjąć obowiązki do **ZARZĄDU DOMU**, w Warszawie, lub na prowincji. — Adres zostawić można w Sklepie Materiałów pismienych, **Wgo Szczyńskiego**, przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C, naprzeciw Teatru.



W domu Skwarcowa, w pawilonie na lewo od placu, jest do sprzedania **FORTEPIAN** z najlepszej fabryki; wchód w podwórze, drzwi ostatnie na dole. Wiadomość u Rządcy domu. — Tamże do zbycia

ROCIOL miedziany.

MIESZKANIE z meblami, do wynajęcia od Śgo Jana do Śgo Michała r. b., t. j. dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, przy ulicy Krak.-Przedm: Nr 441 od frontu, na 3m piętrze. Wiadomość tamże w handlu Sukna.

Ktoby miał dużą **KLATKĘ** mosiężną na papugę, do sprzedania; raczy przysłać adres pod Nr 427, na Krak.-Przedm; do handlu Materiałów Pismienych.

LOS do 5ej klasy Nr 9308 1/3, zagubiony został; wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

W dobrach Błędów, Okręgu Czerskim, przed domem na dziedzińcu, odbędzie się licytacja w d. 10/22 Czerwca r. b. od godz: 10 z rana i następnych dni, na Ruchomości, a mianowicie: Sprzęty gospodarcze, Rolnicze, Inwentarz wszelki, i Naczynia gorzelane. — **Plichta**.

W mieście Okręgowem Kowalu na Grodzwie, d. 4/16 Czerwca r. b. od godz: 9 z rana i dni następnych, Bydło, Konie, Owce, Trzoda chlewna, Sprzęty rolnicze, gospodarskie, i inne przedmioty, po ś. p. Adamie Gajewskim pozostałe, na żądanie jego Spadkobierców pełnoletnich, sprzedane zostaną przez licytację, za gotowe, zaraz płacić się mające pieniądze. — **Janczewski, Rejent**.



SUMMA rsr. 450 lokowana tu na Domie przy jednej z ulic przynocyalnych położony, jest do odstąpienia pod bardzo korzystnymi warunkami. Wiadomość przy ulicy Granicznej pod Nr 968, w handlu Win i Korzeni **W. Grabowskiego**.

Są do sprzedania z wolnej ręki, **DOBRA** ziemskie w Pow: Stanisławowskim położone, w odległości od Warszawy mil 5. Dobra te, składają się z 2ch Folwarków, Wsi zarobnej, całej powierzchni obejmują wólk 60 przeszło, grunta żytne klasy 1ej, lecz i pszenicy udaje się, zabudowania dworskie i włościąnskie w najlepszym stanie, pańszczyzna wystarczająca, Gorzelnia z aparatem parowym ze wszelkimi porządkami, naczyniami i t. d., inwentarzami żywymi i martwymi, młokarnią, sieczkarnią, zgoła ze wszystkiem co jest na gruncie. Wiadomość u **W. Kleczkowskiego** w domu Rezlera, na 2m piętrze, od ulicy Senatorskiej Nr 451, lub w składzie Oleju fabryki Łotoszyńskiej, przy ulicy Krak.-Przedm: i Marjensztadt.

MIESZKANIE składające się z 6 Pokoi i Kuchni, w prawym pawilonie domu Skwarcowa, na 2m piętrze od frontu, jest do najęcia z meblami na dwa miesiące, od 15 Czerwca do 15 Sierpnia r. b. Wiadomość na miejscu.

Rsr. 12 nagrody. — Wczoraj idąc z za Żelaznej Bramy, przez Ogród Saski, do ulicy Niecałej, zgubione zostały w **SARIEWCE** zielonej, 6 papierków Bankowych 10-rublowych, i 4ry dukaty w złocie. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowe pod Nr 2981 przy ul: Smolnej, gdzie oprócz wdzięczności, otrzyma powyższą nagrodę.

Mam zaszczyt zawiadomić **WW. PP. Kupców i Fabrykantów** Przędzał i wszelkich materialnych wyrobów, że pod moją firmą założyłem, na majątku własnym zwanym *Paropie*, w Gubernji Kowieńskiej, o ośm mil od miasta Gub: Kowna, na drodze do Kajdan położonym: **FABRYKĘ** do **FARBOWANIA** wszelkiej surowej Przędzy bawełnianej, na kolor Czerwony Turrecki, czyli **FARBIARNIE TURECKIEJ GÓRYNY**; i tak: farbuje Twisty, przezemnie z najcenniejszych przedzał ang. j. t.: Liverpoolu, Manchesteru i t. d. sprowadzone, począwszy od Water No 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 30, 40, Mule do 50, nie tylko co do istoty prawdziwości w niczem się nie odróżniającej kolor, ale i nie ustępują wyrobom tego rodzaju zagranicznym, to jest w miastach fabrycznych Nadreńskich: Elberfeldzie, Barmie i t. d. Twisty na kolory: biały śnieżny, błękitny, i rozmaitych odcieni różowy, tylko za obstalunkiem wyrabiane u mnie bywają. Kantor i Skład główny mój gotowych Góryn, znajduje się w Kownie w domu pod Nr 49 nad rzeką Wilją, gdzie w każdym czasie ja sam lub pełnomocnik mój, przyjmując zamówienia, obstalunki, z zapewnieniem najakuratniejszej usługi. Góryna mojej fabrykacji, wygotowana jest w pakach po 10 funtów Berlińskich, czyli 11 3/4 funt: Rossyjskich, opatrzonych po obu skrajnych brzegach i we środku pieczęcią moją, przez Ministerjum Finansów zatwierdzoną, zawierającą herb mój pośrodku z napisem w okóło w języku Rossyjskim, i Polskim: „*Farbiarnia Turreckiej Góryny*”, oraz w Niemieckim: „*Türkisch-Roth-Garn-Färberci*.” Szanownym Panom Fabrykantom i Kupcom, którzy raczą mnie ufnosć i względami swojemi, w tem nowem przedsięwzięciu mojem, zaszczyścić, zapewniam rychłą i akuratną usługę, za co ręczy, Ludwik **Pettkun**, Obywatel w Gub: Kowieńskiej.

Dwa **FOLWARKI** łączne Górka i Dębowiec, w Pow: Konińskim, Gub: Warszawskiej, pod miasteczkiem Wilczynem położone, są do wydzierżawienia z wolnej ręki, na lat 6, od Ś. Jana. Życzący sobie tej dzierżawy, zgłosić się zechcą do Dziedziczki **W. Wyganowskiej**, w Kopydłowie pod Wilczynem zamieszkałej, gdzie o warunkach dowiedzą się.

W dobrach **Gawarczów**, Pow: Opoczyńskim, Gub: Radomskiej, 6 mil od Kolei żelaznej Piotrków, 5 mil od rzeki Pilicy w 3ch kierunkach, to jest: od miast Sulejowa, Inowłodka i Nowego-Miasta odległych, znajdują się do sprzedania **ZBOŻA** w najpiękniejszych gatunkach: Żyta korey 2000, Pszenicy k. 500, Owsa k. 1500, Jęczmienia k. 400, Grochu polnego pięknego k. 150, i przeszło 6000 centnarów Siana gruntuowego pogodnie zebranego. Chcący kupna, może się zgłosić franko przez ostatnią pocztową stację Konińskie, do Rządcy dóbr do **Gawarczowa**, lub sam na miejsce przyjechać dla obejrzenia gatunków zboża. Odstawa do którego hać punktu zażywanego, może być skuteczną częścią siłą miejscową, częścią przez włościąn i furmanów.

Ktoby z Obywateli miał **MAJĄTEK** przy szosse idącej do Warszawy położony, lub niedaleko szosse, a przynajmniej blisko Wisły, w gruncie chociaż w połowie pszennym, i chciałby go wydzierżawić od 24 Czerwca r. b., z inwentarzami lub bez, raczy łaskawie przysłać krótki opis tego Majątku z wymienieniem ostatecznej ceny dzierżawnej, pod adresem **Ostrowskiego Dziedzica dóbr Złotopola w Złotopola przy Lipnie**, w Gub: Płockiej mieszkającego.



Z powodu zamierzonego nabycia Domu drewnianego z Ogrodem, w Przysłolku Mokradki, w Gminie Nowa-Alexandria, w Gub: Lubelskiej, pod Nr 34 położonego, będącego własnością **W. Konstantego Konradzkiego**; wzywam wszystkich prawne pretensje do tej realności mieć mogących, ażeby z takowemi do dnia 24 Czerwca r. b. zgłosili się; w razie bowiem przeciwnym, sami sobie winę przypiszą, że po upływie terminu, w dowodach swych upadną. — Nowa Alexandria d. 10/22 Maja 1851 r. **Bredschneider, Sztab Lekarz.**



W dobrach Trembki w Pow: Gostyńskim, z powodu zmiany planu gospodarstwa, będą sprzedane doia 17 Czerwiec. b. przez licytację, Inwentarze żywe, to jest: Krowy dojne, Buhaje, młode Jaloowice i Jaloowizna, Konie robocze, Owce w gatunku poprawnym, to jest: Maciory z Jagniętami i Cejtowizna, które to ostatnie w dobrach Osiny pod Kiernoznią wiedzieć można, a nawet z wolnej ręki kupić.

POKÓJ z Przedpokojem, z Meblami, na 1szem piętrze od frontu, w domu Nro 595 przy ulicy Bielańskiej, jest do wynajęcia każdego czasu do 8go Lipca r. b. Wiadomość także u Krawca.

Gdy *Fortuna* zawsze jest łaskawą dla Kantoru Loterji *Gabryela Winawera*, (exystującego przy rogu ulicy Nałewki i Franciszka: pod Nr 1793), i tym razem przy ciągnięciu klasy 5tej, również zapewne go nie zawiedzie, i nie odmówi mu swych hojnych darów; przeto Kantor ten śmie polecić Szanownej Publiczności małą ilość **LOSÓW** kupnych do nadchodzącego ciągnięcia. — Nadzieja się uśmiecha, koło *Fortuny* się obraca; spieszcie się póki czas, składajcie ofiary, a niebawem sowitą otrzymacie nagrodę. — *Gabryel Winawer*.

Za rogatkami Moskiewskimi, najwięcej wiorsta drogi, jest do sprzedania 1,000 centnarów 120-funtowych **SIANA**, najpiękniejszego gatunku. Wiadomość o tem powyższem można w handlu Korzenym, naprzeciw Zanku, Nr 30.

SKŁAD GŁÓWNY
PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, WYRABIANYCH W RĘKODZIELNI
CZAPEK I SPÓŁKA W GENEWIE,
dla większej wygody Szanownej Publiczności, urządzony jest teraz w Zakładzie Zegarmistrzowskim
Pana **BOLESŁAWA WOSIŃSKIEGO**,
ulica Długa Nro 547, naprzeciw Kościoła NN. TRÓJCY.

Wszystkie wyroby nasze, poczynając od Cylindrów aż do Chronometrów (Czasomiarów), za których regularność jesteśmy odpowiedzialni, już od dawna zjednały sobie w wszystkich krajach taką powszechną wziętość, iż nam nie więcej w tym przedmiocie powiedzieć nie pozostaje, jak tylko, iż zaopatrzony ciągle najunowszemi doborowemi **ZEGARRAMI**, w bardzo znacznej liczbie, wszelką konkurencję przewyższyc zdolany.

Nasz Pełnomocnik Pan **ROMAN VOGEL**, przyjmować będzie wszelkie obstalunki do obrębu naszej sztuki należące, celem dogodzenia Interesentom, za jego pośrednictwem wprost z nami komunikować się chcącym, które to zlecenia dotrzymywać się będą punktualnie, w duchu zawartych umów specjalnych — **CZAPEK I SPÓŁKA**

Odwolując się do ogłoszenia Panów **CZAPER** i **SPÓŁKA** w Genewie, podaje do powszechnej wiadomości, iż w nowo-otworzonym Zakładzie Zegarmistrzowskim, przy ulicy Długiej pod Nrem 547, naprzeciw Kościoła NN. TRÓJCY, przyjmuje wszelkie reparacje **ZEGARRÓW** kieszonkowych, stołowych, podróżnych, i t. p., z nadmienieniem, że czynności, z największą akuratacją wykonywane będą i z zadowoleniem osób zaszczycających mnie swem zaufaniem.
Bolesław *Wosiński*, Zegarmistrz.

Dwa **LOSY** Nr 5825 i 11,520 ²/₃, do 5ej kla., zaginęły; wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi, wypłaconą będzie.

Dwa **FOLWARKI** Myslibórz i Sulborowice, w Pow: Opoczyńskim, Gub: Radomskiej położone, są do wydzierżawienia na lat 3, z wolnej ręki, od Sgo Jana r. b., razem lub pojedynczo. Zyczący sobie tej dzierżawy, zgłosić się zechce do P. Berowskiego, pod Nr 602 przy ulicy Bielańskiej w Warszawie, gdzie o warunki i cenę dzierżawną, ułożyć się może.

WIES Chrzanów, o wiorst 5 za rogatką Wolską, przy szkole położona, jest do sprzedania z wolnej ręki. Blizsze szczegóły udzieli Właściciel domu Nr 1359 przy ulicy Wareckiej.

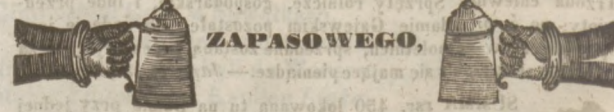
Są do sprzedania **PIESKI** rasy angielskiej, już odchowane, przy ulicy Alexandrja pod Nr 2768, na 2m piętrze.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła 16.
Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stóp 7 cali 9.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro,

ROLEJ ŻELAZNA W. W. — Pociągi Odchodzą o 7¹/₂ rano, do Granicy i Lowicza; o 1 m. 20 z poł: do Częstochowy; o 5 wiecz: do Lowicza. Przychodzą: o 10 m. 10 rano z Lowicza; o 3ej ¹/₂; z Częstochowy; o 7 m. 50 wiecz: z Granicy i Lowicza.

LODY MERENGO PO KOP. 3.
Porcja Lodów k. 7¹/₂; porcja Lodów pieczonych k. 15; sucha Limonada i Oranzada w proszkach, funt k. 45; Orszada sucha, funt k. 45; Westfalski Pumpernikelkuchen i Mandelkuchen (v. Migdalowe Ciasto), oraz Leopoldkuchen, po k. 10. Tak jak już poprzednio zawiadomiła; o ciepłych i zimnych Napojach; Ciastach; Czekoladach; Karmelkach; Konfiturach i t. d; tak i teraz, poleca się z niemi łaskawej pamięci Szan: Publiczności, Cukiernia, Ludw: *Rudolfa*, przy uli: Długiej pod Nr 501/592, w domu po-Paulińskim exystująca.

Z **BROWARU**
PIWA BAWARSKIEGO
A. LENTZKIEGO,
Uwładamia się, iż Sprzedaz
PIWA
BAWARSKIEGO



ZAPASOWEGO,
rozpocznie się z dniem 7 b. m. **W SOBOTE,**
w Lokalach przy ulicy Elektoralnej Nro 795,
i przy ulicy Podwale Nro 520.

BROWAR PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO
J. G. SCHAEFER ET COMP.
u w i a d a m i a :
Aby Szanownym Panom, hurtownie nasze fabrykate kupującym, ułatwić ich nabywanie, założyliśmy li tylko dla ich dogodności.

SKŁAD W ŚRODKU MIASTA,
przy ulicy Senatorskiej, w domu dawniej Roeslera, a teraz Wgo Piotrowskiego pod Nrem 451, z którego w każdym czasie i z wszelką akuratacją obstalunki na **PORTER I PIWO BAWARSKIE,** skutecznie będą.

sowanie zwierząt nastąpi w miejscu jak zwykle d. 25 Czerwca.

(A. n.) O jakże błogą chwilę uważam tę, w której na dowód wdzięczności dożgonnej, złożyc mogę Wmu *Herwig*, praktykującemu Lekarzowi w *Warszawie*, to małe podziękowanie, za Jego prawdziwe prace i beziuterresowne poświęcenia się przy ratowaniu zdrowia mojego. Jakkolwiek drogi Meżu już od lat 9ciu ciągłą masz opiekę nad mem zdrowiem, jednakże tegoczesna choroba złożona z kilkunastu paroxyzmów i bicia nadzwyczajnego krwi do głowy, zagrażała skończeniem dwudziesto-wiosennej podróży życia mojego. Ty zaś drogi Meżu użyłeś wszelkich środków, nie szczędząc swej pracy, przyprowadziłeś mię przy pomocy Najwyższego BOGA, do zdrowia zupełnego; za co jako niemożliwy niczem wynagrodzić, przyjmij odemnie to dziękczynienie pochodzące z prawdziwych uczuć i wdzięcznego serca. Jak również przy zdarzonej sposobności, winienem nadmienić, iż lat temu 4ry, wyrotowałeś Wny Lekarzu, drogą i jedyną dla mnie opiekę życia mojego, to jest Ojca, z podobnie gwałtownej choroby, zagrażającej śmiercią. Te to powody pobudzają mnie do wynurzenia Ci drogi Meżu, najczulszych podziękowań i zanoszenia modłów do Najwyższego STWORCY, za Twoje długie życie i powodzenie pomysłne. — *Józef Korsak*.

Dziatwa nasza z *powiśla*, to z taką swobodą buja sobie po wodzie, jak ptak po powietrzu, a Niedzielnny wypadek jaki się wydarzył na *Wiśle*, najlepszy daje nam dowód ich zręczności i przytomności umysłu. Było to o godz: 4 z południa, kiedy jakiś a do tego kilkunastoletni żeglarz, dosiadłszy łodzi, rozpiął żagle, i puścił się na wodę. Wiatr dał nader silnie, a wzburzone fale kołysały łodzią jak piórem. Czy to więc skutkiem silnego zadęcia wichru, czy nieostrożności ze zbytniego zaufania chłopczyzny w swe siły, dość, że na samym już środku rzeki zagiął się skręcił, łódź przechyliła, czerpnęła wody i znikła z powierzchni. W jednej więc chwili nie było widać ani masztu, ani łodzi, ani małego żeglarza. Niebawem jednak wśród bijących nieustannie bałwanów, zaczętnił się jakiś punkcik na powierzchni wody, to się wznosząc, to nękając, jakby kąpał się w falach. Dostrzegłi to rybacy i nie czekając, puścili się szparko na swoich czółnach, zmierzając wprost do celu. Punkcikiem tym, jak się później pokazało, był ów chłopczyzna, który wydobywszy się z wody, pomimo przewrócenia łodzi, chwycił obu rącz za burty czółna, i tak zdawszy się na wolę wiatru, płynął sobie swobodnie. Za przybyciem czółna, wydobyto go z tego położenia, a statek przyciągnięto do brzegu. Oprócz jednak silnego skapania się w *Wiśle*, chłopczyzna dzięki BOGU najniebezpieczniego niedoznał szwanku.

Polka tremblante *Karola Mayera*, grywana w *Dolnie Szwajcarskiej* przez orkiestrę *Rajczaka*, wyszła z druku, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych tutejszych jako i na prowincji. Cena exemplarza k. 22^{1/2}.

Owoż obwieszczamy Czytelniczkom naszym nowość kroju rękawów sukien. Nowe rękawy zowią się *Ba-*

yard, od nazwiska słynnego nieustraszonego Rycerza *bez zmyz*. Są one pół obcisłe, dochodzą do połowy ramienia, i zawijają się na mankiety, rozszerzone ku górze.

W dalszym ciągu uwiadomienia o nadeszłych kolejną żelazną, wódach mineralnych naturalnych, donoszę, iż wczoraj odebrałem wody *Karlsbadzkie*, *Marjenbadzkie*, *Pilnaushq*, *Obersalzbrunn*, i t. p., każda paka opatrzona świadectwami, o niedawnem, bo ledwo przed 14tą dniami czerpaniu tychże wód, i takowe w Aptece mojej przy ulicy Senatorskiej Nro 480, wprost Miodowej, ze stosownemi drukowanemi instrukcjami, równie jak wody poprzednio odebrane, expedyjuję. — *F. Sokolowski*.

Pospieszamy z doniesieniem prawdziwym znawcom i miłośnikom muzyki i śpiewu, że onegdaj przybyła do *Warszawy* jedna z najzakończonych śpiewaczek tegoczesnych, Pani *Henryetta Niessen-Saloman*, która swym słowiczo-melodyjnym śpiewem w koncertach danych w *Moskwie* zajęła, zachwyciła i oczarowała nietylko miłośników i znawców, ale nawet i najsurowszych krytyków, tak dalece, że pisma perjodyczne tej znamięnianej i prawdziwe talenta oceniać umiejącej stolicy, przepętałone są najwznioślejszemi pochwałami. (Pani *Saloman*, jeszcze jako *Panna Niessen*, wracając z *Petersburga*, gdzie występowała w operze włoskiej, obok Pani *Viardot*, *Rubiniego* i *Tamburinięgo*, przed laty kilku, znajdowała się w *Warszawie*, i wówczas dała poznać swój znakomity talent, w kilku pierwszych salonach tutejszych).

Wczorajszy dzień przypomniał nam wreszcie, że 21 b. m. rozpoczyna się lato. Było ciepło, nawet parno.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Mularz*, przywołany Pan *Królikowski*.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 17^{1/2}. Za dukaty holender: nowe ważne dają rs. 3. Listy zastawne nowe, za 100 zł., dają rs. 15; wartość kuponu k. 26^{5/6}.

Najważniejszym ostatniego tygodnia wypadkiem było podniesienie się cen zboża i mąki na wszystkich ogólnie *francuzkich* targach, co jedni przypisują zbytecznemu wyczerpaniu zasobów krajowych wywozami do *Anglii*, inni zaś widzą w tem skutek nie najlepiej okazujących się zasiewów *pszenicy*. Rzecz jest jasna, że mniej obfity urodzaj we *Francji*, a ztąd przecięcie lub zmniejszenie wywozu mąki, stanowczy wpływ na targi *angielskie* wyrzucić by musiało i ceny zbożowe podniosłoby w całej *Europie*. — Dotąd nie ulega wątpliwości, że wegetacja w *Anglii* spóźniona, i że *pszenica* na wszystkich mocniejszych i niskich gruntach, cokolwiek późółkła. Czas się w prawdzie tam ocieplił, lecz w tej porze roku nie jeszcze z pewnością wyrzec nie można. Jest to chwila przesilenia, wszakże ceny targowe lepiej się trzymają, obrót interesów znaczniejszy, i rozkazy kupna liczne, lecz dla niskich limit, nie zawsze u nas wykonac się dające. Nie posądzając następstw, zdaje się nam, że handel zbożowy do lepszego przepchyla się perjodu. — Sprzedano na *Gdańskiej* giełdzie *pszenicy łasz: 1,150, żyta łasz: 28, jęczmienia łasz: 35, grochu łasz: 37.* — Za

łaszt wagi f. h. *pszenicy* od 126 do 134, guld: pr: 355 do 446, od rs. 4 do rs. 5 k. 2¹/₂ za korzec Warsz.; *żyta* za łaszt wagi f. h. od 124 do 125, guld: pr: 225 do 332¹/₂, od rs. 2 k. 54 do rs. 2 k. 61, za korzec Warsz.; *jęczmień* za łaszt wagi f. h. 108, gul: pr: 185, rs. 2 k. 9 za korzec Warsz.; *grochu* za łaszt, guld: pr: 237¹/₂, rsr. 2 k. 67 za korzec Warsz.— *Gdańsk* 31 Maja 1851 roku.— *Makowski, Kendzior et Com.*

Z Petersburga.— Kupiec i pomocnik Chirurga *Gawryłow*, wynalazł sposób hodowania *pijawek* w słojach, i za przedstawione *pijawk* własnego chowu, otrzymał medal srebrny.

W tych czasach wydarzył się gwałtowny pożar we wsi *Majewce* w Gubernji *Podolskiej*, i zniszczył właścicielowi onejże *W. Mańkowskemu*, fabrykę cukru. Straty z tąd wynikłe, obliczone zostały na 86,800 rs.

ANGLJA.— Xzę *Pruski* 28go z. m. *London* opuścił.— Królowa zwiędza ciągle wystawę, wieczorem teatr opery.— W ciągu ostatnich dwóch tygodni, dziesięć wypadków zdarzyło się na kolejach żelaznych *angielskich*.— Okręt wyprawiony przez Panią *Franklin* do odszukania jej męża, wypłynął niedawno.— *Z Irlandji* donoszą o wzrastającej tam agitacji i częstych zbrodniach, których dzierżawcy dopuszczają się; stan tej wyspy znowu pogorsza się; niesnaski pomiędzy Katolikami a Protestantami czyli tak zwanymi Oranżystami, wzmagają się.

AUSTRIA. *Wiedeń* 29go Maja.— Dzienniki z politycznych wiadomości, obejmują tylko opisy zjazdu w *Ołomuńcu*.— Mówią, że Minister wychowania *Hrabia v. Thun*, poda się do dymisji.— Poseł *Pruski* Hr: *Arnim*, nie wyjeżdżał do *Ołomuńca*.— Arcy-Xiążę *Mazymilian*, ma zostać Kuratorem Akademii nauk.— *Z Werony* donoszą, że Hr: *Radecki* tak nagle został wezwany do *Ołomuńca*, że w dwaście godzin po otrzymaniu depechy, już stary Marszałek był w drodze.— Korpus bombardjerów zostanie rozwiązany.— *Z Węgier* od tamecznych nowych kolonistów, najsmutniejsze otrzymano wiadomości; wielu wraca bez pieniędzy i bez nadziei.— *Z Werony* donoszą, że tameczne fortyfikacje z wielkim kosztem budują; roboty kamienne są z marmuru.

FRANCJA. *Paryż* 29go Maja.— Bataljon 7my strzelców *Wincęskich*, udaje się do *Rzymu*, gdzie w d. 10 p. m. ma stanąć. *Anarchiści* tak się tam rozzuchwalili, że Jenerał *Gemeau* wydał postanowienie, iż każdy schwytany na gorącym uczynku morderstwa, ma być natychmiast rozstrzelany.— *W Marsylii* rozwiązano 5 kompanij gwardji nar: za okrzyki: „Niech żyje Rzplta.”— **PAPIEŻ** odmówił *Xciu Canino* pozwolenia przyjazdu na dni 14 do *Rzymu*, jakkolwiek rząd *francuzki* *Xcia* prośbę popierał.— Prezydent w mowie, którą w d. 1 p. m. ma mieć w *Dijon*, przy otwarciu kolei żelaznej, oświadczył się za prawem wyborczem z 31 Maja.— Gabinet dotąd połączony jest zupełną zgodą, jak to wszystkie okoliczności wskazują.— Projekt zgromadzenia reprezentantów przy ulicy *Piramid*, żądający przejrzenia ustawy, liczy dotąd 158 podpisów; spodziewają się do wieczora do 200 podpisów dojść.— Pojedynki polityczne

znowu w modzie; *P. Renaud* z górnej *lewej* pojedynkował się z wyższym oficerem jazdy, i ranił swego przeciwnika niebezpiecznie; *PP. Delapierre* i *Carnet* bili się o list *P. Pyat* do Hr. *Chambord*; pierwszy został raniony; Jenerał *Grammont* wyzwał *P. Baume*, z górnej *lewej* na pałasze, świadkowie wyzwanego projektowali szpady lub pistolety, bo *P. Baume* na pałasze nie bije się, ale Jenerał chce tylko pałasza.— *Do Algierji* urządzają nową emigrację traczy drzewa, dla korzystania z tamecznych lasów.— Zdaje się, że i w tym roku jak w zeszłym, wiele osób puszczać się zamierza balonem.— *Z Kabyliji* otrzymano raporta o wyprawie; *francuzi* mówią o zwycięstwach stanowczych, ale sami znaczne straty ponieśli; raporta urzędowe nie tyle o nich mówią, ale według listów prywatnych wiarogodniejszych, z 8,500 ludzi, z których składa się korpus Jenerała *St. Arnoud*, 100 ludzi przeszło zostało zabitych i 300 ranionych; *Kabylowie* zaś stracić mieli przez 5 dni walk 387 zabitych, a przeszło 1200 ranionych. Smutna to wojna, *francuzi* palą i niszczą; w d. 15 spalili 12 wiossek, w dniu 17 spalili ich 30. *Kabylowie* poddają się w prawdzie, ale wprzód się bronią zacięciem; otoczyli oni dwie kompanje 10 pułku, i wycieli je prawie zupełnie; 150 trupów zostało na placu.

HISZPANJA.— Nie Pana *Martinez de la Rosa*, ale *P. Mayans* gabinet na Prezesa izby przedstawi; sił gabinetu w izbie jeszcze zmierzyć niepodobna.

NIEMCY.— Liczbę koni zmniejszono w artylerji *ba-warskiej*.— *Z Flensburga* donoszą, że deputaci tam zebrani, zatwierdzili pierwszy artykuł przedstawionego im przez rząd projektu ustawy dla *Danji*.— Wieści o ustawieniu w *eszelonach* dwóch korpusów *pruskich* od *Bazylei* do *Wesel*, odwołano.

PORTUGALJA.— Nowy gabinet posiada władzę nadzwyczajną, zniósł prawo o prassie wydane za Hr: *Thommar*; izbę rozwiąże; nowe wybory rozpisze, jak tylko nowe prawo wyborcze, zatwierdzone będzie. Ostatnia depesza poprzekręcała nazwiska Ministrów, są one następane: *Pestano*, spraw wewnętrznych; *Souze*, sprawiedliwości; *Loulé*, marynarki; *Franczini*, skarbu; *Antuquia*, spraw zagranicznych. Lękają się, że ten gabinet nie zdoła oprzeć się naciskowi septembrystów.— *Angielska* eskadra stoi ciągle na *Tagu*.

PRUSY.— W dniu 31 z. m. nastąpiło w *Berlinie* odkrycie pomnika *Fryderyka W.* To wielkie dzieło znakomitego rzeźbiarza *Rauch*, ma całe wysokości 43 stóp z podnóżami. Na podnóżu wielkiem granitowem na 5 stóp 9 cali wysokości, wznosi się drugie podnóże z bronzu, ważące 367 centnarów; tu stoi napis, że Król *Fryderyk Wilhelm III* (ojciec dziś panującego), ten pomnik poświęcił *Fryderykowi W.* (projekt wykonania datuje od 1839 r., równie jak polecenie roboty); dalej nazwiska znakomitych ludzi z panowania *Fryderyka W.*, emblemata i figury symboliczne. Na tem podnóżu, stoi główne podnóże a na tem w figurach kolosalnej wielkości, wystawionemi są znakomici mężowie i wodze z czasów *Fryderyka*, konno lub pieszo. Na rogach, cztery śmiałe statuy konne, *Xięcia Ferdynanda* Brunświckiego, *Xcia Henryka* Pruskiego, Jenerała *v. Zieten*, Jenerała *v. Seidlitz*, *Xięcia Wilhelma* Pruskiego, protoplasty dziś pa-

nującej linii. Można sobie wyobrazić bogactwo całego pomnika, gdy powiemy, że takich figur jest sto przeszło, oprócz figur alegorycznych i innych. Na tej dopiero podstawie, wznosi się kolosalna konna statua *Fryderyka W.* w jego historycznym stroju; okrył go tylko artysta długim płaszczem Królewskim. To dzieło Professora *Rauch*, liczą do największych tworów rzeźby tegoczesnej. Uroczystość odbyła się według programu; Minister *Manteuffel* przed odkryciem miał mowę. Król, dziękując *P. Rauch*, ścisnął mu serdecznie rękę.

WŁOCHY.— W *Turyнії* izba prowadzi rozprawy nad budżetem wojny; spokojność w *Nizzie* przywrócono.— W *Rzymie* Jenerał *Gémeau* przedsiębierze najenergiczniejsze środki; wojska **PAPIEKIE** prawie całkiem oddalono z stolicy; wprawdzie protestowano przeciw temu, ale Jenerał usunął wszelką opozycję oświadczeniem, że obejmie zarząd cywilny, jeżeli mu opierać się będą. **PAPIEŻ** dla zdrowia ma udać się do *Porto d'Anzio* na pół drogi do *Gaeta*.— W *Florencji* spodziewają się ogłoszenia nowego konkordatu.— Rząd *austrjacki* czuwa nad *Włochami*, a Jenerałom dano wszelkie polecenia na przypadek jakiego wybuchu; to było celem ostatniej podróży Hrabiego *Radeckiego*. W razie potrzeby, 7,000 *Austrjaków* wchodzi z *Toskani* do *Romagna*; pozostałe 3,000 zajmą twierdzę *Liworno* i *Florencję*, dopóki ich nie wzmocni 18,000 z pod *Mantui*. Garnizony *austrjackie* w legacjach powiększono od dwóch miesięcy o 12,000 ludzi; garnizon w *Ankonie* np. liczy 7,000 ludzi. Rzplita *San Marino*, w której wielu bawi wychodźców, i znaczne znajdujące się składy broni, została otoczoną kordonem.

ROZMAITOŚCI.— W *Gotha*, rozstał się z tym światem w ciągu miesiąca Maja r. z., znamenity jeograf i naturalista, Doktor *T. A. Ukert*, mając 71 lat życia.— Kardynał *Goussel*, Arcybiskup *Beims*, wyjeżdżając do *Rzymu*, zabrał z sobą starego służącego, który u niego przez lat kilkanaście przebywał. Po jakimś czasie, gdy przyszło do powrotu do *Francji*, wierny sługa ciężko zapadł na zdrowiu, ale nikt nie mógł oznaczyć rodzaju choroby jego. Kardynał wstrzymał swój wyjazd, ale zdrowie służącego wcale się nie polepszyło. Jednego dnia, gdy wchodzi do pokoju jego, nie znajduje go wcale, i tylko dostrzega rozrzuconą pościel na łożku, którą tenże, jak się można było domyśleć, przed chwilą porzucił. Uplywa godzina, a następnie dwie, a służący nie wraca. Niespokojny Prałat już zabiera się do wyjścia, dla uczynienia poszukiwań; gdy w tem wbiega służący z wypogodzonym czołem i uśmiechem szczęścia na ustach, trzymając w rękę *Różaniec*. Cóż się pokazało? poczciwy sługa chorował, bo nie mógł widzieć **OJCA SGO PRUSA IXGO**. Widząc bliski odjazd, i nie sądząc, aby zmyśloną chorobą mógł dłużej zatrzymać w *Rzymie* Kardynała, porwał się dnia tego, i udał się do *Watykanu*. Tam ujrzawszy *Mre de Mérode*, oświadczył mu z całą naiwnością żądanie swoje. Ani tłumaczenie, ani przełożenia Dworzanina, nie mogły trafić do przekonania jego. On postanowił widzieć **OJCA SGO**, i chociażby miał to życiem przypłacić, musi dopiąć powziętego zamiaru. *Mre de Mérode*, po jakimś namyśle, udał

się do gabinetu **PAPIEŻA**, i opowiedział rzecz całą. Znany ze swej łagodności i dobroci serea **OJCIEC STY**, nie wahał się wcale, i rozkazał go wprowadzić. Radość służącego przeszła wszelkie granice, rzucił się do stóp **PAPIEŻA**, i ucałował Jego nogi, a rozczulony tym widokiem **OJCIEC STY**, udzieliwszy mu *Apostolskie Błogosławieństwo*, oddał mu na pamiątkę *Różaniec*, który w rękę trzymał. Służący ten, ilekroć razy pokazuje *Różaniec*, który ciągle nosi przy sobie, zawsze dodaje: że nawet Pan jego, Kardynał *Goussel*, który słynie z poczciwości, zazdrości mu jednak tego drogiego daru **OJCA SGO**.— Niedawno jakiś szalony zapaleniec *Francuz*, stawił się w merostwie, dla zameldowania nowo-narodzonego syna, i zapisania go pod imieniem *Robespiera*. To oświadczenie oburzyło wszystkich obecnych, a miejscowy pisarz oświadczył, iż nazwa, którą chcą nadać dziecieniu, nie jest imieniem, ale nazwiskiem rodziny, i dla tego nie może jej przyjąć. Uparty ojciec obstawał przy swoim, a pisarz przy swoim; aż nadszedł *Mer*, i jak drugi *Salomon* rozstrzygnął ten spór. Przeciwny bowiem *Robespiera* na połowę, pierwszą odrzucił, a drugą pozostawił dziecieniu, które też zapisałno do ksiąg jako niewinnego *Piotrusia* (*Pierre*).

S Z A R A D A.

S. J. do *Publiczności*.

Pierwsze w grze, to zgodną snadnie;

Drugie wskazuje dokładnie,

Gdy *wszystka* dziś powie *trzecie*,

Pewno cieszyć się będziecie.

(Zeszła Szarada *Strzelnica*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brodziński Wład: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 500; Bellach von Knorr Malarz z Frankfurtu nad Odrą nr 603; Dębowski Igo: Obyw: z Naepolska nr 586; Groman Kar: właście: fabr: z Łodzi nr 605; Larys Karol Oby: z Gub: Mińskiej nr 476; Mikulińska Karo: Żona Dokt: z Krakowa nr 1314; Małowiejski Mich: Rad: T. K. z Krzyszki nr 601; Madaliński Stef: Oby: z Kalisza nr 556; Polkowska Alina Żona Urzęc: z Kalisza nr 607; Skarbek Kar: Hr: z Drzazgowej woli nr 584; Wichlińska Klemen: Oby: z Małej wsi nr 605.

Wyjechali: Bankowski Rad: Dw: do Brześcia Lit; Bekker Will: Misjonarz Angiels: do Ostendy; Dębiński Sylw: Oby: do Nieznanic; Leszczyński Igo: Oby: do Bely; Plantin Jene-Adjut: J. C. K. M. do Łowicza; Rembieliński Alex: Oby: do Krośniewic.

DONIESIENIA.

DOBRA MŁĘCIN, z przyległościami, w Okręgu Stanisławowskim Gub: Warszawskiej położone, z mocy uchwały Rady familijnej, mają być wypuszczone w dzierżawę. Każdy mający chęć ubiegania się o takową, przejrzeć może warunki, u Adwokata Anasińskiego w Warszawie przy ul: *Sto-Jerskiej* pod Nr 1765.

Od Sgo **JANA** r. h. jest do wynajęcia w nowo wystawionym Domu Stanisława Lesser przy ulicy Miodowej pod Nr 491, **LOKAL** na drugiem piętrze nad Sklepem *P. Żygardłowicza*, składający się z obszernego Salonu z Balkonem i Gabinetkiem; oprócz tego 10 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, dwie Spizarki, Piwnica, Drwalnia, Stajnia i Wozownia. Wiadomość u Rządzcycy Domu. Oraz różne **POROJE KAWALERSKIE**.

Rsr. 15 nagrody.— Dnia 2 b. m. w małym Teatrze lub w bufecie, wypadła z kieszeni **PACZKA** papierków: 19 po 1 rublu, 3 po 10 rubli, i 1 25 rubli sr.; razem 74 rublisr. Uczciwy Znalazca raczy zwrócić na Krako-Przedm: pod Nr 450, obok Rezlera, na 2m piętrze od frontu, do Pułkownika.

LOS do 5ej klasy Nr 1742 ¹/₅, zagubiony został; wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

Ktoby życzył nabyć Haadel **NORYMBERGSKI**, ze wszystkimi porządkami, z Mieszkaniami, Sklepem, dwoma Pokojami razem łączącymi się, gdzie jest towar świeży, za cenę miarą, a to od Sgo Jana r. b., zgłosi się przy ulicy Podwał pod Nr 524, naprzeciw Kapitulnej.

Są do sprzedania wszystkie Sprzęty do Magazynu Mód potrzebne, jako to: **SZAFY, STOLY, KONTOR**, i t. d. Wiadomość w Magazynie Strojów pod filarami w Wielkim Teatrze, od ulicy Nowo-Senatorskiej.

Ktoby sobie życzył dobrego **STROIKA**, do strojenia Fortepjannu, w Warszawie lub na wieś; niech zostawi adres u Friedleina w Składzie Nót Muzycznych, ulica Senatorska Nr 460.

Zawiadamia się Miłośników starożytności malarskich, że w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej, pod Nrem 19, są do sprzedania świeżo przybyłe oryginalne **OBRAZY** olejne, wysokiej wartości artystycznej, z pod pędzla za granicznych sławnych Malarzy starożytnych i nowoczesnych, za cenę przystępną. Uprasza się o łaskawe względy Publiczności.

Podpisana, zaopatrzwszy **MAGAZYN** swój przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 374, naprost Hotelu Saskiego istniejącej, znacznym doбором towarów świeżo z zagranicy sprowadzonych, a do ubioru Damskiego służących, ma honor takowy polecić Sza: Damom, z nadmienieniem, że obok innych tego rodzaju przedmiotów, dostać można także **KWIATOW PARYZ-RICH** i **MANTYL**, w najświeższym fasonie wykończonych.

K. Sarnacka.

Dwa **LOS**Y Nr 5268 i 13,045 1/2, do 5ej klasy, zagubione zostały; wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

SPRZEDAŻ KONI w TRAKEHNEN. — We Czwartek d. 14 Sierpnia r. b. od godziny 9 z rana, będą w Królewskim głównym Składzie w Trakehnen wyranżerowane w roku bieżą: **OGIER**Y i **KLACZE**, jako też kilkanaście młodych Ogierów i około 30 Klacz 4ro-letnich, które ostatnie wszystkie są ujeżdżone, przez licytację publiczną za należytość natychmiast w gotówiznie wylczyć się mającą, sprzedane. — W Trakehnen d. 20 Maja 1851 roku.

Zarząd Stada.

Pod Nr 1072 przy ulicy Królewskiej, naprzeciw domu Lessla, jest do wynajęcia z powodu wyjazdu, **LORAL** na dole od frontu, składający się z 6u Pokoi umeblowanych, z fortepjanem, Kuchnią angielską i Piwnicą, na kwartał od 8 Lipca do 8 Października r. b. — Tamże jest do sprzedania **KOCZ** z fordekiem i walizami, Rominek kamienny, Żaluzje do okien, i Drzewo dębowe kilkunastoletnie, zdadne na posadzkę. Wiadomość u Właściciela w tymże domu na dole.

Na gruncie dóbr Konarzyce, w Pow: Łomżyńskim, o werst 4 od m. Łomży odległych, rozpocznie się w d. 17 Czerwca r. b. o godzinie 12 z południa, publiczna licytacja, na sprzedaż Inwentarzu, jako to: Wólów i Koni roboczych, Krów, Jałowizny, Stadniny i Owiec sztuk kilkaset; niemniej także Pistorjusz parowy, cały miedziany i zupełnie w dobrym stanie, oraz różne Sprzęty i Narzędzia gospodarskie. Nadmieniam się, iż przedmioty powyższe można nabyć z wolnej ręki.

SZAL prawdziwy turecki, za nader niską cenę, bo tylko za rsr: 50, jest do sprzedania w składzie Rozmaitości M. Kopnackiego, w domu Tow: Dobr: Nr 370.

O mil dwie od Kolei żelaznej stacji Ruda Guzowska, jest do sprzedania **MAJATER** ziemski włók ebelmiós: 25 obejmujący, obfitujący w dobrą ziemię, las, pańszczyznie, porządne zabudowania, tak dworskie jak i włościańskie, oraz inne dogodności. Wiadomość pod Nr 581 przy ulicy Długiej, w Sklepie Obuwia męskiego; — w temże miejscu, jest do sprzedania do 5u włók **LASU** budowlanego.

KON i **KLACZ** rosłe, powozowe, są do sprzedania przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1245 b. Bliższą wiadomość powziąć można u miejscowego Odzwiernego.

Jeżeliby który z Panów **METROW** muzyki, życzył sobie na letnią porę, wydalic się z miasta na wieś, najdalej do d. 1 Września r. b., i tamże za przyzwoleniem wynagrodzeniem podjąć się udzielania lekcji muzyki dwóm poduczonym Chłopezykom, jednym na fortepjanie, a 2mu na wiolonczeli; raczy zgłosić się na ulicy Chmielną do właściciela domu Nr 1526, na 1sze piętro. — Tamże potrzebny jest **KUCHARZ** z należytem usposobieniem i nieskażoną kondycją, na służbę roczną lub kwartalową.

DOBRA na prawej stronie Wisły położone, o milę od szose, a 10 mil od Warszawy odległe, rozległości 120 włók, siana wozów 600, wysiewu żyta korcy 250, pszenicy 45, młyn na rzece, propinacja w 3ch karczmach, są do wydzierżawienia lub oddania w administrację poręczającą. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1309, na 2m piętrze, u Właściciela.



Są do sprzedania, przesiłczna **KLACZ** arabska, siwa, lat 5, ujeżdżona, rodzaj Saglavi, i **OGIER** kary, lat 5. Wiadomość za Żelazną Bramą, obok wchodu do Ogrodu Saskiego pod Nr 413 e, z rana do godziny 9ej, po południu od 3ej do 9ej.

MIESZRANIE letnie, w Ogrodzie W. Schustra w Mokotowie, składające się z 2ch Pokoi, Salonu i Kuchni, położone w pałacyku, jest do najęcia. Wiadomość w handlu Materjałów Pismiennych, u W. Szustra, przy ulicy Krak.-Przedm.; wprost ulicy Bezdarskiej.

Wczoraj w Ogrodzie Saskim, znaleziono **CHUSTECZKĘ** z pieniędzy. Właściciel za udowodnieniem odebrać może, w Klasztorze XX. Kapucynów, od X. Ranonika Gołoińskiego.



Odebrałem transport **KAPELUSZY** z Paryża, najświeższej mody, de Longchamps. Są one jedwabne, z szeszurów morskich i kastorowe gładkie, w najlepszym gatunku, i po umiarkowanej cenie sprzedawane będą, w moim magazynie przy ul: Nowy-Swiat, w domu Hr. Zamoyńskiego. — Morel.



Życzących mieć czystą rasę bydła rogatego Szwajcarskiego, uwiadamia się, iż do Fabryki Porteru i Piwa Bawarskiego, J. G. Schaeffera et Comp., przy ulicy Krochmalnej Nro 1108, sprowadzony został prosto z Szwajcarii, z najprzedniejszej rassy prawdziwej Szwajcarskiej, okazały **BUHAJ**. — Widzieć go można każdego dnia od godz: 5tej do 9tej z rana.



Dwa **BILLARDY** nowe, palisandrowe, i jeden używany, mahoniowy; oraz **KIJE** wiedeńskie, 5 do 6 tozinów, już wykończonych, są do sprzedania, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1272, naprzeciw Sali Ochrony.



Ktoby sobie życzył zabrać wygodny **POWÓZ** z walizami i kuframi do Petersburga i tamże go zostawić, może się zgłosić pod Ner 2917 i 18 przy ulicy Solec, do Stangreta Franciszka Kleja.

Urządzonej w pałacu Hr: **Uruskiego, SKŁAD FORTEPJANÓW ZAGRANICZNYCH**, powiększony został nadeszłemi w tych dniach Fortepjanami z słynnych Fabryk: *Erarda, Pleyela w Paryżu, Strejchera i Bösendorfera w Wiedniu*. — O wysokich zaletach tych Instrumentów, przekonać się można w tymże Składzie każdodziennie, od godziny 3ej z południa, wyjąwszy dni Świątecznych.

MIESZRANIE do najęcia od S. Jana r. b., przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, składające się z 7miu Pokoi: Salonu o balkonie, Kuchnia angielska, Spiżarnia, Piwnica, Stajnia i Wozownia lub bez, ze wszelkimi dogodnościami; toż mieszkanie może być i podzielone. Wiadomość u Gospodarza, na 2m piętrze od frontu.

Niżej podpisany, poleca się Szan: Publiczności, jako **PLAMY** wszelkiego rodzaju z sukna, jako też z jedwabnych ubiorów, wywabić umiejący. Mieszkam przy ulicy Smoczej pod Nr 2497.

Schönfelder.